

dr hab. Artur Gałkowski, prof. UŁ  
Zakład Italianistyki  
Instytut Romanistyki  
Wydział Filologiczny UŁ  
ul. Pomorska 171-173  
90-236 Łódź  
e-mail: [artur.galkowski@uni.lodz.pl](mailto:artur.galkowski@uni.lodz.pl)

**Recenzja rozprawy doktorskiej**  
**w dyscyplinie językoznawstwo pani mgr Desy Masieri**  
**pt. *La lingua degli atti normativi dell'UE e della legislazione italiana a confronto***

Rozprawa doktorska w dyscyplinie językoznawstwo pani mgr Desy Masieri pt. *La lingua degli atti normativi dell'UE e della legislazione italiana a confronto* [Język aktów prawnych UE i ustawodawstwa krajowego Włoch w perspektywie porównawczej] napisana została w języku włoskim pod kierunkiem pana prof. dr. hab. Romana Sosnowskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Promotorem pomocniczym w tym przewodzie jest pan dr Luca Palmarini.

Ocena formalna

Manuskrypt rozprawy jest obszerny – liczy 367 s. W planie formalnym zachowuje kompozycję właściwą dla humanistycznych prac doktorskich. Refleksja naukowa jest wyprowadzona z koncepcji juryslingwistycznych języka włoskiego w części I (*Parte prima*, s. 11-53), którą można uznać za podstawową część „teoretyczną” pracy. Składają się nań trzy rozdziały: pierwszy dotyczy formuły języka prawnego jako odmiany specjalistycznej języka włoskiego (s. 11-20), drugi – jej charakterystyki w planie typologiczno-tekstowym, leksykalnym, morfologicznym oraz syntaktycznym (s. 21-43), trzeci – problematyki czytelności (wł. *leggibilità*) tekstów prawnych oraz innych powstających w kontekście biurokratycznym (s. 44-53).

Konsekwentnie nawiązanie do koncepcji juryslingwistycznych następuje w części „praktycznej” poświęconej opisowi i analizie korpusu (część III – *Parte terza*, s. 126-304), tu zaś w szczególności rozdziały: 9. opisujący wybór i kształt korpusu (s. 126-164); 10.

przedstawiający analizę leksykalną zgromadzonego materiału w zakresie zapożyczeń z języka angielskiego, łaciny, technicyzmów oraz żargonu właściwego dla odmiany języka włoskiego powstającego w warunkach instytucjonalno-europejskich (s. 165-235); a następnie rozdz. 11.-14. dotyczące pogłębionej analizy składniowej wyselekcjonowanych aktów prawnych pod kątem użycia struktur czasownikowych, czasowych i modalnych (rozdz. 11 i 12), zastosowania wykładników podrzędności (rozdz. 13) oraz upraszczania włoskiego języka prawnego i administracyjnego na poziomie syntaktycznym (rozdz. 14).

Analiza w obydwu obszarach problemowych przeprowadzana jest w perspektywie porównawczej, tj. konfrontacji endogennej dwóch odsłon podobnego obszaru aktów prawnych, tworzonych na użytek legislacji europejskiej oraz włoskiej (w pierwszym i tym bardziej drugim przypadku badanych w określonej odmianie specjalistycznej języka włoskiego).

Między tymi obydwoma zasadniczymi częściami rozprawy zamieszczona została dodatkowa (część II – *Parte seconda*, s. 54-125), przedstawiająca w założeniu „język unijny” (wł. *il linguaggio comunitario*) oraz rzeczywistość UE (wł. *la realtà dell'UE*). Część ta wychodzi poza spodziewane proporcje. Zakładam, że w sposób uzasadniony stanowi rozbudowane tło podejmowanej tematyki. Mam pewne wątpliwości co do włączenia do niej niektórych z jej rozdziałów i fragmentów. Objasniam to dalej.

Całość poprzedzona jest 3-stronicową przedmową (*Premessa*, s. 8-10) i zamknięta 15-stronicowymi konkluzjami (*Conclusioni finali*, s. 305-316), przy czym podsumowujące wnioski częściowe pojawiają się w kolejnych rozdziałach części praktycznej (w szczególności po rozdz. 10 dot. analizy leksykalnej, s. 232-235 oraz po rozdz. 11-14 dot. analizy syntaktycznej, s. 300-304). Rozbudowane wnioski końcowe w głównej mierze powtarzają wyniki wykazane we wcześniejszych wnioskach częściowych. Pomimo to, te obszernie końcowe nie odnoszą się np. do części II rozprawy, która pozostaje w niej zbyt „samodzielna”. Byłoby jednak dobrze wykazać w konkluzjach związek z zakresem rozważań teoretycznych i opisów w części II, bardzo szczegółowo prezentujących podstawowe instytucje europejskie (w tym powiązane z usługami i procesem translacji wykonywanych na użytek działalności legislacyjnej UE).

Pracę zamyka bibliografia (s. 317-327) – ponad 100 pozycji i netografia (s. 328-340) – kilkadziesiąt pozycji (jedne i drugie można różnie liczyć) oraz identyfikacyjne zestawienie tabelaryczne aktów prawnych poddanych badaniu – dyrektyw unijnych (wł. *direttive*) i rozporządzeń (wł. *decreti*) ogłaszanych we Włoszech (*Tabella dei testi selezionati*, s. 341-367).

Zestawienie to z pewnością byłoby wystarczające jako aneks z identyfikacją konfrontowanych tekstów, pokazując związek między jednym a drugim typem dokumentów w

kolejnych wersach 2-kolumnowej kilkustronicowej tabeli. Uznaję tego rodzaju wykaz za wygodny dla prowadzonego badania porównawczego i śledzenia przez czytelnika przywoływanych tekstów. Opatrzyłbym je dodatkowymi kodami, co ułatwiłoby ich przywoływanie, cytowanie itp., bez konieczności podawania (dość zresztą niekonsekwentnego) ich tytułów lub innych identyfikatorów alfanumerycznych, właściwych dla katalogowania w UE oraz we włoskim systemie prawnym.

Muszę też przyznać, że ze względu na istnienie tej tabeli nie widzę pełnego uzasadnienia dla wyczerpującego spisu chronologicznego dyrektyw w tabeli ciągnącej się w podrozdz. 9.2. od s. 141 do s. 155 (razem 14 s.!), podczas gdy te same dane widnieją w omówionym wyżej końcowym zestawieniu tabelarycznym. Zapewne nie wydłużałoby to niepotrzebnie pracy, gdyby tego rodzaju wykaz był skrótowo przedstawiony, jak w przypadku rozporządzeń w tabeli na s. 156 i 157 w podrozdz. 9.3. Dane dot. ewidencji dyrektyw występują także w spisach tematycznych na s. 128-141 w podrozdz. 9.2. Czy nie byłoby dobrze zastosować tu sugerowane kodowanie badanej dokumentacji, która w sposób wystarczająco szczegółowy jest zestawiona w spisie końcowej tabeli?

Elementem, którego mi z kolei w pracy zabrakło, jest streszczenie w języku polskim i/lub angielskim. Dobrym zwyczajem jest takie załączać do rozpraw doktorskich.

### Ocena merytoryczna

Od strony merytorycznej rozprawa broni się interesującą i aktualną w studiach językoznawczych tematyką, uwzględniając szereg aspektów wyróżniających odmianę prawną, w pewnym stopniu także prawniczą języka włoskiego. Autorka łączy te aspekty z przyjętymi wektorami badawczymi, które systematycznie rozwija i ilustruje wieloma przykładami w analizie korpusu. Wśród określonych teoretycznie i ilustrowanych praktycznie kierunków badania wskazać można m.in. specyfikę sprawczą włoskiego języka prawnego, jego wykorzystanie jako bazy do wypowiedzi tworzących określone gatunki tekstów nacechowanych użyciem specjalnego słownictwa oraz stylu odróżniającego go od innych typów genologicznych w obszarze języka legislacyjnego (a może nawet szerzej: urzędowego). Czytelność tego języka jest jednym z jego podstawowych problemów, oczywiście w pojęciu przeciętnego odbiorcy, który na co dzień nie musi go używać, ale w wielu sytuacjach życia społecznego, zawodowego, osobistego jest zmuszony do jego zrozumienia, niekiedy także zastosowania dla dobra własnego i innych.

Właśnie tego rodzaju zagadnienie szczególnie zainteresowało Doktorantkę. Postawiła ona pytanie badawcze, które nakierowało naukowe rozważania na ocenę konfrontacyjną z pozoru jednakowej odmiany języka włoskiego, używanego w legislaturze unijnej oraz krajowej. Postawiona w przedmowie teza (wyartykułowana także w innych miejscach, m.in. w podrozdz. 9.4. s. 161 jako *ipotesi iniziale*) w zakresie czytelności (zasobu leksykalnego i składni) obydwu odsłon badanego języka doprowadziła do wyniku, z którym jestem skłonny się zgodzić, uznając wykazane różnice za czynniki decydujące o względnie większej przejrzystości prawnych dokumentów unijnych konfrontowanych z powstającymi na ich bazie aktami legislacyjnymi we Włoszech. Przyjmuję ustalenie dotyczące występowania podobnego zasobu technicyzmów właściwych i kolateralnych w obydwu formach włoszczyzny prawnej, a z drugiej strony np. różnic w użyciu zapożyczeń oraz specyfiki elementów składniowych.

Autorka dość trafnie wykazuje tego rodzaju różnice, w przypadku odmiany unijnej (wł. *euroletto italiano*, np. s. 161; *il linguaggio giuridico nazionale*, *ivi*; *gergo comunitario*, np. s. 86 nn.; por. s. 235) podkreślając fakt aktywnego udziału tłumaczy, którzy zazwyczaj nie są jednocześnie prawnikami, tym bardziej jednak przykładają się do osiągnięcia fachowej jakości przekładanego na włoski dokumentu. Niektóre z rozwiązań i tendencji napotykanych w dyrektywach mogą wynikać wprost z bazy języka T1, jaka była podstawą ich tłumaczenia na język włoski. Najczęściej tą bazą jest (był) zapewne tekst w języku angielskim, co można by wykazać konfrontując wybrany przykład spośród analizowanych dokumentów między pierwotną wersją angielską a docelową włoską. Uważam, że można było tego rodzaju przykładową konfrontację przeprowadzić, ukazując wówczas określone konsekwencje w tekście docelowym T2 (zarówno w zakresie składni, jak i leksyki). Wykazano by w ten sposób nie tylko inspirację dla wielu wyborów translacyjnych, ale także swoistą „interjęzykowość” dokumentów powstających w eurolekcie włoskim.

Być może to właśnie ma Doktorantka na uwadze sugerując „interdyscyplinarność” we współpracy między prawnikami a tłumaczami tekstów unijnych (s. 162). Nie chodzi tu zdaje się o interdyscyplinarność w dosłownym tego słowa znaczeniu, choć z pewnością można spotkać się z sytuacją, w której dany tłumacz jest nie tylko ekspertem językowym, ale jednocześnie posiada dodatkowe przygotowanie zawodowe, akademickie lub zdobyte w inny sposób, np. medyczne, ścisłe, ekonomiczne, humanistyczne itd.

Częste są przypadki aktywności translatorskiej tłumaczy kompetencyjnie wykształconych w obszarze prawnym/prawniczym lub pracy *a più mani* (‘na wiele rąk’, zob. trafną obserwację na s. 173). Trudno tego rodzaju powiązania wykazać, ponieważ są to dane zwykle nieujawniane ze względu na zrozumiąły brak takiej konieczności i potrzeby w

przypadku tłumaczy unijnych, których pracę firmują instytucje nadrzędne, gwarantujące jakość powstających translacji (m.in. Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji, Dyrekcja Generalna ds. Tłumaczeń Pisemnych i Ustnych i podobne organy).

Co więcej, tłumacze unijni, szczególnie ci zajmujący się tekstem pisany, wchodzą w system złożonego mechanizmu procesualnego. Informacje w tym zakresie Doktorantka bardzo wyczerpująco referuje rozdz. 7 i 8. II części pracy. Zwraca m.in. uwagę na funkcję tłumacza-legislatora w tym mechanizmie (zob. 8.3.3. *Giuristi linguisti*, s. 121).

Słuszną jest z kolei konstatacja, że rozporządzenia (dekrety) powstające w odniesieniu do dyrektyw wychodzą „spod piór” prawników, posługujących się stylem i zasobem słownictwa właściwym dla tradycyjnej włoskiej dokumentacji prawnej. Czy możliwe i wskazane byłoby upraszczanie tego stylu i leksyki? Jest to pytanie, na które w rozprawie nie znajdują jednoznacznej odpowiedzi. Powtarzam je także dalej w nieco rozbudowanym ujęciu.

Wykazane zostaje natomiast zakorzenienie standardowego włoskiego języka prawnego (wł. *il linguaggio giuridico nazionale*, s. 161) w pewnej utartej tradycji kompozycyjnej oraz terminologicznej, która ze względu na formułę, w której występuje oraz jej autorów i pierwszych odbiorców nie jest skłonna do uproszczeń, zmian, dostosowania do oczekiwań i możliwości percepcyjnych przeciętnego użytkownika języka włoskiego. Dzieje się tak pomimo podejmowanych kroków i rekomendacji w zakresie upraszczania języka administracyjnego, co faktycznie można w obszarze włoskim obserwować i ilustrować wieloma przykładami konkretnych posunięć urzędowych oraz tekstowymi efektami tego rodzaju procesów.

#### Uwagi w przedmiocie przeprowadzonego badania i redakcji pracy

Przechodząc do uwag bardziej szczegółowych w przedmiocie przeprowadzonego badania, jego prezentacji i wyników, chciałbym podkreślić, że z metodologicznego punktu widzenia jest ono klarowne i oparte na sprecyzowanym schemacie analitycznym (zob. głównie podrozdz. 9.5., ale także niektóre uwagi wstępne w przedmowie oraz w kolejnych rozdziałach części I i II).

Uznaję za przemyślaną zastosowaną w analizie metodę kwantytatywno-kwalitatywną. Okazała się efektywna dla pozyskanych danych (m.in. dzięki zastosowaniu wyliczeń na podstawie dźwigni normalizacyjnej do miliona, wł. *i calcoli di normalizzazione a un milione*, s. 207).

Zebrany korpus (120 dyrektyw z okresu 2000-2018 i 115 dekretów publikowanych w latach 2002-2019) został w całości sformatowany jako TXT i poddany narzędziom

wyszukiwania i selekcji programu AntConc. Korpus podzielono na subkategorie obszarowo-problemowe (przede wszystkim w zakresie dyrektyw, ale tym samym i dekretów, ponieważ te drugie wynikają z adaptacji tych pierwszych).

Tu chciałbym jeszcze zaznaczyć, że perspektywa tematyczna jest z pewnością wartościowa dla przeprowadzonej analizy, ale należało ją wyraźniej oznaczyć, poczynając od wprowadzenia, które znajdujemy na s. 128 (par. *Per quanto riguarda la tematica...*). Pomogłoby w tym wprowadzenie sekcji do podrozdz. 9.2. z tytułami kolejnych kategorii tematycznych, nazywanych wymiennie także “grupami” (zob. s. 134; por. też s. 137).

Oto zaś uwagi szczegółowe oraz pytania, na które oczekiwałbym dodatkowej odpowiedzi/komentarza w zakresie treści, kompozycji pracy i wyników badania:

1. Jakie znaczenie dla badania ma klasyfikacja chronologiczna, przede wszystkim dyrektyw (*la classificazione delle direttive in base agli anni*, s. 141 nn.), co do której znajdujemy także nieco zaskakujący komentarz na s. 155, podważający jakkolwiek relewantność tego hipotetycznego znaczenia (cyt. [...] *il numero delle direttive scelte è casuale e da ritenere irrilevante [...] tale asimmetria non è rilevante per il risultato delle indagini*)?

2. Do jakiego typu technicyzmów należą przeważnie zapożyczenia z innych języków w analizowanych tekstach legislacyjnych? Pozostaje dyskusyjne, czy mamy tu do czynienia z technicyzmami właściwymi/typowymi (wł. *tecnicismi specifici*) czy też kolateralnymi/pobocznymi (wł. *tecnicismi collaterali*). Nie podzielałbym opinii, że zapożyczenia spełniają przeważnie funkcję technicyzmów kolateralnych, dodatkowo utrudniając rozumienie tekstów, w których występują (zob. np. obserwację na s. 171-172 *Sarebbe opportuno domandarsi...*). Status technicyzmów kolateralnych w moim odczuciu jest stosunkowo subiektywny (por. s. 195-196 oraz s. 310), choć wyodrębnienie za Luką Seriannim i Bice Mortara Garavelli tego typu kategorii leksykalnej również w badanej odmianie języka włoskiego jest oczywiście naukowo ugruntowane.

3. Czy nie należało latynizmów/archaizmów wyraźnie podzielić na min. 2 grupy: tych *explicite* prawno-terminologicznych oraz ogólnych, zapewniających tekstom (głównie dyrektywom) pewien rodzaj pożądanej stylizacji i efektu w nacechowanym żargonie unijnym? Chyba że tego rodzaju klasyfikacja ma właśnie wynikać z przyjętego klucza technicyzmów właściwych i kolateralnych (tych drugich dopisywanych też do rejestru neutralnego, wł. *registro neutro*, s. 234). Oczekiwałbym tu doprecyzowania.

4. Doprecyzowania zabrakło mi również w obszernej materiałowo ocenie typowych – jak rozumiem – technicyzmów prawnych w podrozdz. 10.3. (s. 204-226!). Przyznać należy, że decyzja co do klasyfikacji technicyzmów właściwych i kolateralnych nie jest z natury problemu jednoznaczna. Niemniej spodziewałbym się odpowiednich oznaczeń w tym zakresie tam gdzie przywoływane są konkretne przykłady terminologiczne, zarówno w podrozdz. 10.3., jak i kolejnym 10.4. (s. 226-232) – dotyczącym mniej więcej tego samego. Inaczej jeszcze – wykorzystanie w analizie obydwu pojęć jest jak najbardziej trafne; należało je jednak przypisać do wyekscerpowanych przykładów w sposób jednoznacznie determinujący, np. przy pomocy skrótów TS = *tecnicismo specifico*, TC = *tecnicismo collaterale*.

5. Czy w pracy faktycznie zwrócono dostatecznie uwagę na kalki językowe, ilustrując je odpowiednio przykładami? Wspomina się o nich w uwagach końcowych podsumowujących część leksykalną analizy (zob. 232).

6. Analiza syntaktyczna jest najmocniejszą stroną przeprowadzonego badania (tu z kolei w zakresie bardzo dobrze opracowanego zagadnienia czasów i trybów – ich wartości pragmatycznych, zob. rozdz. 12), ale i w niej pojawiają się drobniejsze wątpliwości merytoryczne lub niedociągnięcia formalne, np. pominięcie w tytule podrozdz. 11.2. faktu, że dotyczy on poza strukturami z *si enclitico* również struktur z *si proclitico* (por. odniesienie w konkluzjach cząstkowych na s. 300); niepodawanie konkretnych źródeł tekstowych dla szeregu przykładów, które są rozpatrywane m.in. w podrozdziałach 11.3.-11.4. traktujących o występowaniu imiesłowów (*participi presenti* a następnie *participi passati*); pomyłkowe włączenie imiesłowu *cessante* do podrozdz. 11.4., który jest poświęcony *participi passati* (s. 248, przykład *lucro cessante*).

7. Doprecyzowania wymagałaby ocena tekstów dyrektyw jako „mniej monotonicznych” (wł. *le direttive [...] sono meno monotone*, s. 304) ze względu na ich „bogatsze zróżnicowanie” (wł. *una maggiore ricchezza di varietà*, *ivi*), a przede wszystkim sugestia, jaka wówczas dotyczyłaby języka/tekstów rozporządzeń w wewnętrznym włoskim systemie prawnym, tworzonym na podstawie legislatury unijnej.

8. Czy perspektywa uproszczenia (wł. *semplicità*) unijnych i krajowych tekstów prawnych w języku włoskim jest rzeczywiście tak pożądanym kryterium ich oceny oraz celem, do którego odpowiednio specjalistyczna (prawna/prawnicza) odmiana języka włoskiego miałyby zmierzać?! (por. m.in. rozdz. 14 oraz konkluzję na s. 311-312). Osobiście nie mam co do tego zupełnego przekonania.

Proszę o zwrócenie w tym miejscu uwagi na konfuzję, która się wdarła w zdaniu cyt. *Sia la numerosa presenza dei prestiti, che l'assenza degli arcaismi giuridici mostrano che il*

*linguaggio comunitario risulta essere più moderno rispetto al linguaggio comunitario* (s. 312) oraz na dość swobodne stosowanie równoważnika między wł. *coesione* (s. 311) i *coerenza* (s. 312), które konceptualnie są w językoznawstwie włoskim rozróżnialne, pomimo tego, że jedno zjawisko może wpływać na drugie.

Konfuzja pojawia się także w dalszej części konkluzji końcowych, gdzie – zdaje się – dekrety pomyłono z dyrektywami (zob. *Le prime differenze derivano dall'aspetto testuale, ossia le direttive contengono la parte motivazionale, mentre le direttive no.*, s. 315).

Czując się w obowiązku, muszę wskazać na inne niedociągnięcia i usterki redakcyjne, które jednak nie dyskwalifikują rozprawy jako poprawnie przygotowanej i spójnej pod względem merytorycznym pracy doktorskiej. W razie planów wydawniczych należy je z tekstu rozprawy wyeliminować.

W zakresie bibliografii i odwołań:

- brak w spisie bibliografii końcowej pozycji *Sobrero 1993* (cyt. s. 11) oraz *D'Achille 2003* (cyt. s. 12);

- trudne do rozwiązania odwołania, np. *Dardano e Trifone (Ibidem)* (s. 268); *(Ibidem)* (s. 272);

- nadmierne i stosunkowo osamotnione wykorzystanie *Dardano e Trifone 2011* przy definiowaniu badanych kategorii gramatycznych w rozdz. 12 i 13;

- brak ujednolicenia, np. *Serianni: 1997; Serianni: 2020* etc. (s. 300) [zbędne dwukropki]; *Il sole 24 ore, (2011)* (s. 323); *Sabatini, A., (1987)* (s. 326) [zbędne przecinki];

- niepotrzebne precyzowanie pojedynczych stron w zapisach adresów bibliografii końcowej, np. w *Kierzkowska, D. (2003) – p.81* (s. 324); *Viale, M. (2008) – p. 90* (s. 327); *Ziller, J. (2016) – p. 36* (s. 327); tu także niezrozumiałe zakresy stron, jak w *Serianni, L. (2003) – pp.117-122* (s. 326); *Wagner, E. et al. (2002) – pp. 89-93* (s. 327);

- brak oznaczeń odróżniających w paru jednakowo rozpoczynających się adresach: *Bertozzi, P. (2009)* (s. 317); *Czapliński, W. (2003)* (s. 318); *Dizionari Garzanti (2005)* (s. 319-320!); *De Mauro (2000)* (s. 320-322!);

- bardzo niezrozumiałe zapisy w netografii (s. 328-340), prezentujące np. hasła słownikowe lub encyklopedyczne słownika/encyklopedii Treccani online, co można było ograniczyć do zapisu adresu ogólnej domeny źródła, precyzując natomiast dokładny adres internetowy tam, gdzie dane hasło/termin jest w rozprawie omawiane (zob. kolejno „*Commissivo*”, „*Commissorio*”, „*Contunacia*” etc., począwszy od s. 331); podobnie w



przypadku słownika Internazionale (*passim*) – na użytek pracy określanego jako *Internazionale online* (wzorem *Treccani online*); wielokrotne wpisy pod jednakowym wyróżnikiem, np. *Commissione europea* (s. 330-331) / *European Commission* (s. 333) / *Komisja Europejska* (s. 335);

- brak ujednolicenia we wprowadzaniu daty dostępu do stron internetowych, np. *data di accesso* oraz *ultimo accesso* (s. 331, 339);

- niewielka liczba odwołań w części II, które niekiedy niemal same się wywołują, zob. np. *Viste le aspre critiche dei linguisti sul linguaggio comunitario...* (s. 90).

Inne pomyłki redakcyjne i językowo-stylistyczne w treści pracy:

- nieprawidłowe odsyłacze do stron w powstałym manuskrypcie: *Giuristi linguisti (vedi: pag. 118) = recte 121*; *Descrizione del corpus (vedi pag. 123) = recte 126*; *nella parte precedente (vedi: pag. 213) (s. 280)*;

- powtórzenia leksemów lub dłuższych struktur w kolejnych zdaniach tego samego paragrafu, np. *...siccome ...siccome* (s. 85); *...riscontrati... riscontrabili* (s. 112); *...si è passati ...si è passati* (s. 234); *...appropriato... proprio* (s. 260); *...esprime... decisamente... esprime ...decisamente... decisamente* (s. 266); *...rilevare ...rilevare* (s. 283); *...per quanto riguarda... vale a dire... Vale la pena... per quanto riguarda ... per quanto riguarda* (s. 291); *...parte ...parte* (s. 306 oraz s. 315);

- upodobanie do zbyt częstego używania takich wyrażzeń, jak np. *prettamente*; *per quanto riguarda*; *vale la pena*; *dal punto di vista*;

- brak spisu skrótów, tymczasem używanych w pracy, np. „l.” w *l. giuridico* (s. 40) lub *def.* (s. 97);

- błędne uzgodnienia: *normi astratti* (s. 41); *dei traffico* (s. 60); *dei diritto* (s. 62); *giurista europei* (s. 63); *Nel trattati* (s. 65); *il loro modelli* (s. 71); *degli singoli Stati* (s. 106); *la direzioni* (s. 116); *in questo casi* (s. 290);

- usterki graficzne, elementy zbędne lub brakujące, niedociągnięcia stylistyczne: *eliminarne* (s. 45); *100mila contro 7.325* (s. 51); *da parte un funzionario* (s. 100); *Proprio per motivo* (s. 105); *presente presenti* (s. 107); *a disposizioni* (s. 124); *vale la precisare* (s. 157); *I questi casi* (s. 159); *vale la pensa* (s. 165); *Infattim* (s. 170); *Nel (GRADIT 2000:847)* (s. 168); *i termine* (s. 211); *che la di 2001/20/CE* (s. 222); *sopposta* (s. 226); *a preparato* (s. 176); *nei senso* (s. 231); *dei questi* (s. 232); *un unità* (s. 246); *in questo nei decreti* (s. 249); *dal punto di vista redazione* (s. 250); *dal punto di visa* (s. 264); *la presenza verbi* (s. 268); *a))e nel comma... punto b))* (s. 271); *al punto di vista* (s. 277); *scupolosamente* (s. 295); *delle rispettive*

*espressione* (s. 298); *il corpus dei è stato* (s. 309); *la semplificazione del linguaggio istituzione...* (s. 48); ...39 ...*trentasei* (s. 239); *la forma impersonale impedire un tono* (s. 263); *nei testi comunitari sono stati rilevati pochi solo alcuni esempi* (s. 312); stosowanie podwójnej kropki po *ecc.*

Jeszcze raz podkreślę, że wyłapane usterki nie wpływają na ostatecznie pozytywną ocenę przedstawionej mi do recenzji rozprawy. Nie ujmują ogólnie dobrej wartości naukowej rozwijanego tematu i wysuniętych w wyniku badania wniosków, potwierdzających i uzupełniających odpowiedź na postawione we wstępie pytanie badawcze i wielokrotnie przywoływaną w pracy tezę. Problematyka języka aktów prawnych UE i ustawodawstwa krajowego Włoch w perspektywie porównawczej została wystarczająco szeroko omówiona, a przede wszystkim dostatecznie wykazana w argumentacji ilustrowanej licznymi przykładami, które zostały poddane ugruntowanej naukowo analizie.

Podsumowując stwierdzam, że rozprawa pt. *La lingua degli atti normativi dell'UE e della legislazione italiana a confronto* spełnia określone wymogi ustawowe, właściwe dla prac doktorskich w dyscyplinie językoznawstwo i dopuszczam ją do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego doktora n. hum. pani Desy Masieri.



Łódź, 07.12.2020